

17 lutego. VI Niedziela zwykła. Komentarz do Ewangelia o. Jacka Salija OP

(Jr 17, 5-8) Tak mówi Pan: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słońca i bezludną. Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców”.

(Jr 17, 5-8)

Tak mówi Pan: „Przeklęty mąż, który pokłada nadzieję w człowieku i który w ciele upatruje swą siłę, a od Pana odwraca swe serce. Jest on podobny do dzikiego krzewu na stepie, nie dostrzega, gdy przychodzi szczęście; wybiera miejsca spalone na pustyni, ziemię słońca i bezludną. Błogosławiony mąż, który pokłada ufność w Panu, i Pan jest jego nadzieją. Jest on podobny do drzewa zasadzonego nad wodą, co swe korzenie puszcza ku strumieniowi; nie obawia się, gdy nadejdzie upał, bo zachowa zielone liście; także w roku posuchy nie doznaje niepokoju i nie przestaje wydawać owoców”.

(Ps 1, 1-2. 3. 4 i 6)

REFREN: Szczęśliwy człowiek, który ufa Panu

Szczęśliwy człowiek, który nie idzie za radą występnych,
nie wchodzi na drogę grzeszników
i nie zasiada w gronie szyderców,
lecz w Prawie Pańskim upodobał sobie
i rozmyśla nad nim dniem i nocą.

On jest jak drzewo zasadzone nad płynącą wodą,
które wydaje owoc w swoim czasie.
Liście jego nie więdną,
a wszystko, co czyni, jest udane.

Co innego grzesznicy:
są jak plewa, którą wiatr rozmiata.
Albowiem droga sprawiedliwych jest Panu znana,
a droga występnych zaginie.

(1 Kor 15, 12. 16-20)

Bracia: Jeżeli głosi się, że Chrystus zmartwychwstał, to dlaczego twierdzą niektórzy spośród was, że nie ma zmartwychwstania? Jeśli umarli nie zmartwychwstają, to i Chrystus nie zmartwychwstał. A jeżeli Chrystus nie zmartwychwstał, daremna jest wasza wiara i aż dotąd pozostajecie w waszych grzechach. Tak więc i ci, co pomarli w Chrystusie, poszli na zatracenie. Jeżeli tylko w tym życiu w Chrystusie nadzieję pokładamy, jesteśmy bardziej od wszystkich ludzi godni politowania. Tymczasem jednak Chrystus zmartwychwstał jako pierwociny spośród tych, co pomarli.

(Łk 6, 23ab)

Cieszcie się i radujcie, bo wielka jest wasza nagroda w niebie.

(Łk 6, 17. 20-26)

Jezus zszedł z Dwunastoma na dół i zatrzymał się na równinie; był tam liczny tłum Jego uczniów i wielkie mnóstwo ludu z całej Judei i z Jeruzalem oraz z nadmorskich okolic Tyru i Sydonu. On podniósł oczy na swoich uczniów i mówił: „Błogosławieni jesteście, ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże. Błogosławieni, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyceni. Błogosławieni, którzy teraz płaczecie, albowiem śmiać się będziecie. Błogosławieni jesteście, gdy ludzie was znienawidzą i gdy was wyłączą spośród siebie, gdy zelżą was i z powodu Syna Człowieczego odrzucą z pogardą wasze imię jako nieczne: cieszcie się i radujcie w owym dniu, bo wielka jest wasza nagroda w niebie. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili prorokom. Natomiast biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę waszą. Biada wam, którzy teraz jesteście syci, albowiem głód cierpieć będziecie. Biada wam, którzy się teraz śmiejecie, albowiem smucić się i płakać będziecie. Biada wam, gdy wszyscy ludzie chwalić was będą. Tak samo bowiem przodkowie ich czynili fałszywym prorokom”.

Komentarz:

W dzisiejszej Ewangelii Pan Jezus cztery razy mówi: „błogosławieni jesteście” i cztery razy mówi: „biada wam”. Ale to nie jest tak, że On dzieli ludzkość na dwie przeciwstawne grupy i do jednej grupy mówi: „błogosławieni jesteście”, a do drugiej: „biada wam”. Jedno i drugie odnosi się do każdego z nas. Bo w każdym z nas jest człowiek Boży,

tęskniący za Bogiem i pragnący Boga kochać. I w każdym z nas jest stary człowiek, zbuntowany przeciwko Bogu. To prawda, że jeśli jestem w łasce uświęcającej, to ten człowiek Boży we mnie dominuje, a jeśli nie jestem w łasce uświęcającej, to dominuje we mnie człowiek grzechu.

Ale dopóki jestem na tym świecie, wciąż jest we mnie i ten pierwszy, i ten drugi — dlatego odnosi się do mnie i „błogosławieni jesteście”, i „biada wam”. „Błogosławieni jesteście, wy ubodzy, albowiem do was należy królestwo Boże”. Błogosławieni jesteście, jeżeli żadnych dóbr tego świata nie stawiacie ponad Boga. „I biada wam, bogaczom, bo odebraliście już pociechę swoją” — biada wam, jeżeli cieszyacie się różnymi marnościami tego świata jako rzekomą podstawą waszej wartości.

„Błogosławieni wy, którzy teraz głodujecie, albowiem będziecie nasyćeni. I biada wam, którzy teraz jesteście syści, albowiem głód cierpieć będziecie”. Biada wam, którzy nie jesteście głodni Boga. Biada wam, którzy za cenę nasycenia się krzywdzicie swoich bliźnich i macie twarde serca dla ludzkiej biedy. „Błogosławieni wy, którzy teraz płaczecie”. Którzy płaczecie nad swoimi grzechami, aby się z nich nawrócić. Którzy płaczecie nad królowaniem zła i grzechu, i niesprawiedliwości w ludzkim świecie — i chcecie temu światu przynieść bodaj promień Bożej prawdy i Bożej miłości.

„I biada wam, którzy się teraz śmiejecie” — i nie przejmujecie się ani grzechem własnym, ani biedą i niesprawiedliwością, i złem, jakiego zaznają nasi bliźni. Biada wam, którzy potraficie nie przejmować się

nawet samotnością waszych rodzonych dzieci; którzy potraficie spokojnie patrzeć nawet na to, że wasze rodzone dzieci schodzą na złe drogi.